

UZASADNIENIE

R. K. wniósł do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o zasądzenie na jego rzecz kwoty 36.000,- złotych tytułem odszkodowania z powodu utraconego zarobku oraz kwoty 86.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku, w związku z oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie II K. 296/03 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w okresie od 14 października 2002 roku do 15 lipca 2003 roku oraz od dnia 1 marca 2007 roku do 24 kwietnia 2007 roku.

W toku postępowania R. K. kilkakrotnie rozszerzał żądanie.

W piśmie, które wpłynęło do sądu 15 kwietnia 2015 roku (k. 403-406) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa dodatkowo kwoty 120.000,- złotych tytułem naprawienia szkody w związku z pogorszeniem się jego stanu zdrowia oraz 300.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

W piśmie, które wpłynęło do sądu dnia 26 czerwca 2015 roku rozszerzył żądanie wniosku do kwoty 500.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz dodatkowy uszczerbek na zdrowiu, z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pierwotnego wniosku (k. 458, k. 494).

Po raz ostatni, pismem, które do sądu wpłynęło 26 października 2015 roku, rozszerzył żądanie wniosku do kwoty 1.200.000,- złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocnego uniewinnienia (k. 569-570).

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 roku (II Ko. 42/13) Sąd Okręgowy w Zielonej Górze na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 32 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013 r., poz., 1247 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. K. 4.700,- złotych tytułem odszkodowania oraz 60.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego w okresie od dnia 14 października 2002 roku do 15 lipca 2003 roku w sprawie II K 296/03 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W pozostałej części żądanie oddalił. Ponadto stwierdził, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku złożyli: pełnomocnik wnioskodawcy oraz Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części, w zakresie punktu II, oddalającego żądania wniosku w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 60.000,- złotych, a w zakresie odszkodowania ponad kwotę: 4.700,- złotych.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k., w zw. z art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia przez sąd I instancji przebiegu schorzeń urologicznych i stomatologicznych wnioskodawcy w trakcie przebywania w areszcie śledczym i po jego opuszczeniu oraz przebiegu leczenia powyższych, jak również w odniesieniu do ustaleń sądu co do rzekomego braku „niewątpliwiej niesłuszności” tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w okresie od 1 marca 2007 do 24 kwietnia 2007, jak również w zakresie wysokości dochodów uzyskiwanych bądź możliwych do osiągnięcia przez wnioskodawcę w badanym zakresie,

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz brak wskazania podstawy prawnej jak i uzasadnienia faktycznego oddalenia wniosku w szczególności w odniesieniu do tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w okresie od 1 marca 2007 do 24 kwietnia 2007, jak również w zakresie odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu oraz utraty wynagrodzenia,

3) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie przepisu art. 27 oraz 32 ustawy z dnia 27 września 2013 o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013,poz 1247)), poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

4) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie przepisu art. 258 § 2 k.p.k., w związku z art. 259 § 4 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

5) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k., w związku z art. 558 k.p.k, w związku z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez ich dowolną ocenę tj., dokonaną z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, niezgodną z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie oceny dowodów:

a) z opinii powołanego biegłego z zakresu periodontologii,

b) z opinii powołanego biegłego z zakresu urologii,

c) z zeznań wnioskodawcy,

d) z zeznań świadka A. M.,

e) z zeznań świadka G. O.,

f) z zeznań świadka P. C.,

g) z dokumentów:

- pisma wnioskodawcy z 7.2.2007,
- wniosku z 4.12.2002 (karta akt 193),
- pisma wnioskodawcy z 16.09.2015 z cennikiem usług stomatologicznych,
- dokumentacji medycznej wnioskodawcy,

6) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 167 § 1 k.p.k., w związku z art. 170 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz oddalenie przez sąd I instancji wniosków dowodowych bez podstaw prawnych wskazanych w powołanych przepisach, bądź nie orzeczenie co do wniosków dowodowych w szczególności w zakresie wnioskowanych dowodów:

a) z zeznań świadków:

- lek. med. A. C.,
- lek. med. M. S.,
- K. D.,
- J. S.,
- lek. med. W. S. (1),
- lekarza stomatologa Aresztu Śledczego w Z.,

b) z opinii biegłego:

#

- zespołu lekarzy urologa, androloga oraz endokrynologa,
- psychologa oraz psychiatry,
- grafologa - wniosek wskazany w piśmie wnioskodawcy dotyczący treści zapisów dokumentacji medycznej z dnia 23.06.2014 oddalony postanowieniem sądu z dnia 25.06.2014 (karta 311, tom II),

7) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie art. 558 k.p.k., w związku z art. 322 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz nieprzyznanie należności z tytułu odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu w przypadku uznania przez sąd orzekający, iż wysokość szkody z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez wnioskodawcę w toku tymczasowego resztowania nie może być jednoznacznie ustalona,

8) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie art. 558 k.p.k., w związku z art. 5 § 2 k.p.k., w związku z art. 230 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie oraz nie przyjęcie za ustalone okoliczności wskazywanych przez wnioskodawcę w odniesieniu do wysokości (wartości) szkód wyrządzonych mu w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznany w trakcie tymczasowego aresztowania, w stosunku do których sąd orzekający oddalił wnioski dowodowe zmierzające do ich wykazania,

9) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie art. 7 k.p.k., w związku z art. 410 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie w orzeczeniu szeregu okoliczności, które miały wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania, obejmujących między innymi niewątpliwy uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał wnioskodawca w toku tymczasowego aresztowania, fakt „przeludnienia” celi, w której go umieszczono, fakt znęcania się nad wnioskodawcą poprzez przedłużanie i nieuzasadnione nieudzielenie mu opieki medycznej, niewłaściwego leczenia, odmowy zwolnienia wnioskodawcy z zastosowanego wobec niego środka przymusu celem umożliwienia mu leczenia, pomimo, iż okoliczności powyższe wynikały jednoznacznie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

10) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie art. 2 w związku z art. 4 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz wydanie przez sąd I instancji orzeczenia z pominięciem zasady obiektywizmu i prawdy materialnej w oparciu o przeprowadzone wybiórczo i tendencyjnie postępowanie dowodowe w wyniku oddalania przez sąd wniosków dowodowych wnioskodawcy, których przeprowadzenie było istotne dla ustalenia okoliczności faktycznych, w szczególności korzystnych dla wnioskodawcy, jak również poprzez uchylanie pytań do biegłych z zakresu urologii jak i periodontologii, również poprzez całkowite ignorowanie przez sąd pytań sformułowanych do biegłych również w formie pisemnej, w tym nieprzekazanie pytań biegłym celem umożliwienia im ustosunkowania się do powyższych,

11) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie art. 168 k.p.k. - fakty znane notoryjnie, fakty znane urzędowo: koszty leczenia schorzeń stomatologicznych, wysokość wynagrodzenia minimalnego i średniego w razie nieuznania zeznań strony oraz oświadczenia pracodawcy,

11a) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj., naruszenie art. 366 § 1 k.p.k., w związku z art. 4 k.p.k., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

12) obrazę przepisów prawa materialnego, tj., naruszenie przepisu art. 552a § 1 k.p.k., (w związku z art. 27 ustawy z dnia 27.09.2013 o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013,poz 1247)), w związku z art. 444 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz nieprzyznanie wnioskodawcy odszkodowania tytułem naprawienia szkody wynikającej z uszczerbku na zdrowiu oraz poniesionych przez wnioskodawcę w okresie po zakończeniu tymczasowego aresztowania kosztów leczenia wskazanych we wniosku, schorzeń nabytych w trakcie tymczasowego aresztowania obejmujących w szczególności wrzodzące zapalenie dziąseł oraz stan zapalny najądrza, jadra oraz powrózka nasiennego jak i zwapnień widocznych w badaniu usg, pomimo wykazania zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zarówno nabycia powyższych schorzeń przez

wnioskodawcę w toku stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania oraz poniesienia przez niego szkód obejmujących obecne koszty leczenia wskazanych schorzeń oraz ich następstw,

13) obrazę przepisów prawa materialnego, tj., naruszenie przepisu art. 552a § 1 k.p.k. w związku z art. 27 ustawy z dnia 27.09.2013 o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013,poz 1247), w związku z art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz nieprzyznanie wnioskodawcy odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z dodatkowego cierpienia wynikającego zarówno z faktu bezpodstawnego pozbawienia go wolności jak i cierpień doznanych w związku z nabytymi w toku tymczasowego aresztowania schorzeniami obejmujących w szczególności wrzodziejące zapalenie dziąseł oraz stan zapalny najądrza, jądra oraz powrózka nasiennego jak i zwapnień widocznych w badaniu usg powodujących znaczne dolegliwości bólowe oraz dodatkowy stres wiążący się z zagrożeniem związanym z ryzykiem dalszego rozwoju chorób w tym również ryzykiem rozwoju choroby nowotworowej,

14) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie przepisu art. 552a § 1 k.p.k. w związku z art. 27 ustawy z dnia 27.09.2013 o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013, poz. 1247), w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz nieprzyznanie wnioskodawcy pełnej kwoty odszkodowania z tytułu utraconego zarobku w żądanej kwocie 36.000,- złotych pomimo uznania co do zasady faktu utraty możliwości zarobkowania w toku niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy przez okres 11 miesięcy, w szczególności w okolicznościach przedstawienia w postępowaniu dowodów możliwych do osiągnięcia przez wnioskodawcę zarobków (zaświadczenie pracodawcy), praca za granicą oraz u ojca wnioskodawcy,

15) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie przepisu art. 552a § 1 k.p.k. w związku z art. 27 ustawy z dnia 27.09.2013 o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013, poz. 1247) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz nieorzeczenie przez sąd I instancji należnego odszkodowania oraz zadośćuczynienia za cały łączny 11 miesięczny okres tymczasowego aresztowania oraz cztero i półroczny okres stosowania wobec wnioskodawcy pozostałych środków przymusu obejmujących w szczególności dozór policyjny.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik R. K. wniósł:

I. o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie (w punkcie II wyroku) poprzez:

a. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy, obok słusznie przyznanej kwoty 60.000,- złotych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, dodatkowo z tego tytułu kwoty 1.140.000,- złotych (słownie złotych: jeden milion sto czterdzieści tysięcy), tj. łącznej kwoty 1.200.000,- złotych,

b. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy, obok słusznie przyznanej kwoty 4.700,- złotych tytułem odszkodowania, dodatkowo z tego tytułu kwoty 151.300,- złotych (słownie złotych: sto pięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta), tj. łącznej kwoty 156.000,- złotych,

II. ewentualnie, w przypadku uznania przez sąd II instancji istnienia przesłanek ustawowych, o uchylenie wyroku sądu I instancji w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze zaskarżył ten wyrok na niekorzyść wnioskodawcy, w części dotyczącej kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia.

Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, iż przy ustalonym stanie faktycznym kwota 60.000,- złotych jest odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy przez okres dziewięciu miesięcy.

Stawiając ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez obniżenie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia do 30.000,- złotych.

Sąd odwoławczy zważył co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się zasadna tylko w tym zakresie, w jakim - podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego - wskazano w niej na przepis art. 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013, poz. 1247), co pozwoliło na korektę zaskarżonego wyroku w tym zakresie. W pozostałej części apelacja ta, a apelacja prokuratora w całości, nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i należycie ocenił kwestię zasadności roszczeń wnioskodawcy.

Przed przystąpieniem do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym sąd apelacyjny wyraża pogląd, że wypełnienie powinności wynikającej z treści przepisu art. 433 § 2 k.p.k. odnosi się do rodzaju i istoty podniesionych zarzutów i wniosków, nie jest zaś, niejako automatycznie, prostą pochodną przyjętej przez autora środka odwoławczego ich redakcji. W sprawie niniejszej apelacja została sporządzona w sposób bardzo drobiazgowy, zarzuty wyartykułowane w licznych punktach i podpunktach, niejednokrotnie z odrębnym i powtarzającym się rozwinięciem, a całość opatrzona znacznymi rozmiarów uzasadnieniem, momentami zacierającym jego istotę. W tej sytuacji sąd apelacyjny, mając na uwadze komunikatywność, jako niezbędną cechę dokumentów procesowych, w tym uzasadnienia wyroku, nie jest zobowiązany do równie drobiazgowego odpierania wszystkich argumentów i kwestii, miejscami odbiegających od istoty sprawy.

Pierwszą grupę, w liczbie jedenastu, stanowią zarzuty obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku.

W tym zakresie w pierwszej kolejności sąd apelacyjny zwraca uwagę, że obraza przepisu prawa procesowego ma miejsce wtedy, gdy sąd postępuje niezgodnie z przepisem zawierającym wyraźny nakaz bądź zakaz określonego postąpienia w sferze czynności procesowych. Tymczasem przywołane przez skarżącego w kolejnych punktach i w różnych konfiguracjach przepisy art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 258 § 2 k.p.k., art. 259 § 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 558 k.p.k., opatrzone zostały szczegółowymi wywodami zawierającymi jednoznacznie subiektywny pogląd bądź to o potrzebie przeprowadzenia dowodów, bądź o chęci uzyskania przez skarżącego innej, korzystnej dla wnioskodawcy, oceny dowodów, jednak w opisach tych brakuje wskazania jaki to konkretny nakaz bądź zakaz określonego zachowania został przez sąd złamany. Jednocześnie przepisy art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jako zawierające wyłącznie normy statuujące naczelne zasad procesu karnego, z natury swej w ogóle nie mogą być przedmiotem zarzutu określonego w art. 438 pkt 2 k.p.k. Przestrzeganie tych zasad gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wykazanie naruszenia konkretnych przepisów szczegółowych może uzasadniać stosowny zarzut, czego jednak skarżący nie uczynił.

Niektóre zarzuty z tej grupy zdają się świadczyć o niezrozumieniu przez skarżącego wskazanych przezeń przepisów lub przynajmniej niepojmowaniu roli, jaką one pełnią. Dotyczy to w pierwszej kolejności przywołanych w apelacji art. 258 § 2 k.p.k. oraz art. 259 § 4 k.p.k. Przepisy te wszakże regulują podstawy tymczasowego aresztowania, wobec czego nie były i w ogóle nie mogły być stosowane przez sąd orzekający w niniejszej sprawie. Z ich treści wynika, że stosuje je tylko ten sąd, który orzeka w przedmiocie tymczasowego aresztowania, wobec czego w odniesieniu do R. K. stosowane były przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze w sprawie II K. 296/O3, nie zaś przez sąd orzekający w przedmiocie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie wynikające z tymczasowego aresztowania.

Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 366 § 1 k.p.k. Pomijając fakt, że skarżący nie podał w ogóle na czym miałyby polegać obraza tego przepisu, podkreślić należy, że zawarta w nim generalna norma ma charakter porządkowy, a jej adresatem w ogóle nie jest sąd. Jest to deklaracja ustawodawcy, że przewodniczącemu przysługuje rola kierownicza w toku rozprawy, a to pozostaje bez związku z czynnościami sądu i dokonywaną przez sąd oceną dowodów. W tej sytuacji zawarte w uzasadnieniu apelacji stwierdzenie, że sposób prowadzenia procesu naruszał zasadę obiektywizmu (stąd powiązanie art. 366 § 1 k.p.k. z art. 4 k.p.k.) pozostaje niczym nieuzasadnione i jest wyrazem nieskutecznej polemiki z dokonaną przez sąd oceną dowodów.

Jednoznacznie bezzasadne jest zarzucenie sądowi, że dopuścił się obrazy art. 168 k.p.k. Zawarta tam norma wszak przesądza, że nie wymagają przeprowadzenia dowodu fakty znane powszechnie, jak również fakty znane sądowi z urzędu, a zatem jej celem jest wyeliminowanie z procesu czynności dowodowych zbędnych ze względu na notoryjność określonych faktów. Skarżący zresztą w ogóle nie wykazał na czym miałyby polegać obraza tego przepisu, co zwalnia sąd odwoławczy z dalszej analizy tego zarzutu. Sąd apelacyjny zauważa jednak, że zarzut ów w rzeczywistości dotyczy dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń, które legły u podstaw oddalenia wniosku o odszkodowanie ponad zasądzoną kwotę. W związku z tym zdecydowanie stwierdzić należy, że wysokość minimalnego bądź średniego wynagrodzenia nie miała dla sądu pierwszej instancji jakiegokolwiek znaczenia w sytuacji gdy sąd ten nie ustalił, iżby wnioskodawca przed tymczasowym aresztowaniem był na stałe zatrudniony. Inną kwestią zaś są koszty leczenia stomatologicznego, które z całą pewnością nie mogą być zaliczone do notoriów, albowiem wysokość takich kosztów (rzeczywiście poniesionych) musi w konkretnej sprawie wykazać strona, która domaga się zasądzenia odszkodowania. W sprawie niniejszej sytuacja taka jednak nie zaistniała, skoro co do zasady sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie wnioskodawcy w tym zakresie winno być oddalone.

Niezasadne były także zarzuty obrazy przepisów postępowania – art. 558 k.p.k. w powiązaniu z art. 322 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. Art. 558 k.p.k. zawiera bowiem jedynie odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w kwestiach nieuregulowanych w k.p.k., zatem w sytuacji gdy co do zasady sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wnioskodawcy, kwestia zasądzenia jakiegokolwiek kwoty nie była możliwa także na podstawie norm prawa procesowego cywilnego. Zarzuty te były zresztą, podobnie jak poprzednio omówione, wyraźnie skierowane przeciwko dokonany przez sąd pierwszej instancji ustaleniom faktycznym.

Także w krytykę tych ustaleń wpisuje się nietrafny zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k., a twierdzenie, że zabrakło wskazania podstawy prawnej oraz uzasadnienia oddalenia wniosku w szczególności w odniesieniu do tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w okresie od 1 marca do 24 kwietnia 2007 roku, jest wręcz niezrozumiałe. Nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do prezentacji ustalonych faktów oraz ich oceny stanowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku. Pomijając okoliczność, że uzasadnienie z oczywistych względów nie może mieć wpływu na treść wyroku, ponieważ sporządzane jest po wydaniu tegoż, sąd apelacyjny stwierdza, że uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie nie ma mankamentów, jakie sugeruje autor apelacji. Skarżący natomiast zdaje się w ogóle nie zauważać szczegółowych wywodów sądu na ten temat zawartych na s. 36-39 pisemnego uzasadnienia wyroku (k. 744-747).

Podobnie nie doszło do obrazy przepisu art. 410 k.p.k. (w zw. z art. 7 k.p.k.). Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednakże przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., jako niewiarygodne. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych.

Spośród wskazanych przez autora apelacji przepisów procesowych potencjalnie także art. 167 § 1 k.p.k. i art. 170 k.p.k. mogłyby być przedmiotem naruszenia, o jakim mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k., o ile jednak skarżący wykazałby, że obraza ta mogła mieć wpływ na treść wyroku. Pełnomocnik wnioskodawcy jednak tego skutku nie wykazał, choć próbował to czynić poprzez twierdzenie, że sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe bez podstawy prawnej, bądź też w ogóle nie orzekł w przedmiocie wniosków. Sąd odwoławczy zaś w tym miejscu stwierdza, że sądowi pierwszej instancji w sprawie niniejszej nie można skutecznie zarzucić naruszenia tych przepisów, albowiem w każdym przypadku gdy strony składały jakiegokolwiek wnioski o przeprowadzenie dowodów, sąd poddawał je ocenie, która nie była dowolna i znajdowała wyraz w przewidzianej tymi przepisami formie postanowienia z należyтым uzasadnieniem. Tej ważnej okoliczności zdaje się nie kwestionować także autor apelacji, albowiem zarzucając obrazę przepisów postępowania jednocześnie podaje w uzasadnieniu apelacji, że za „całkowicie bezpodstawne należy uznać oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawcy”. Autor apelacji nie kwestionuje zatem faktu, że przynajmniej niektóre wnioski sąd

rozpoznał i wydał odpowiednie postanowienie, co prowadzi do konkluzji, że jedynie wynik owych rozstrzygnięć jest dla skarżącego niesatysfakcjonujący. W tej sytuacji godzi się wyraźnie zaznaczyć, że celem postępowania dowodowego nie jest mnożenie czynności dowodowych i samych dowodów na życzenie stron procesowych, działających nierzadko w kierunku innym aniżeli to konieczne ze względu na przedmiot procesu. Postępowanie to służyć ma osiągnięciu celu rozumianego jako rozstrzygnięcie sądu w kwestii zasadniczej i wobec tego obowiązkiem sądu jest krytyczna analiza składanych przez strony wniosków dowodowych, aby nie dochodziło do przeprowadzania czynności zbędnych, niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotem postępowania. Same strony także, gdy korzystają z przysługującej im inicjatywy dowodowej, a więc i wnioskodawca nie jest zwolniony z obowiązku dbania o to, aby przeprowadzane dowody wprost związane były z tym co wyznacza granice skargi. W sprawie niniejszej liczne wnioski wnioskodawcy składane w toku rozprawy nie spełniały tego warunku, zatem nie może dziwić, że nie zostały one uwzględnione. W każdym jednak takim przypadku sąd wydawał odpowiednie postanowienie, w którego uzasadnieniu podane były, nie blankietowo lecz przez odniesienie się do realiów sprawy, motywy rozstrzygnięcia. Tak było co do M. S. (dwa wnioski – k. 569, k. 625 dwukrotnie oddalono – k. 613, k. 698), K. D. (wnioski – k. 445, k. 500, k. 624 zostały oddalone – k. 482, k. 698), J. S. (wniosek – k. 624 został oddalony – k. 698), co do lekarza stomatologa Aresztu Śledczego w Z. (wniosek – k. 661 został oddalony – k. 698), co do opinii lekarzy: urologa, androloga oraz endokrynologa (wniosek – k. 459 został oddalony – k. 613), co do opinii psychologa oraz psychiatry (został oddalony – k. 412). W pozostałych zaś wskazanych w apelacji przypadkach wnioskodawca cofnął złożone wcześniej wnioski (co do A. C. – k. 410, co do W. S. (1) – k. 613, co do biegłego grafologa – k. 411). Powyższe wskazuje wprost, że zarzut obrazy art. 167 § 1 k.p.k. i art. 170 k.p.k. był bezzasadny z tego powodu, że opierał się na twierdzeniach nieprawdziwych.

Ponieważ zarzuty obrazy przepisów postępowania sformułowane zostały przy zastosowaniu argumentacji odnoszącej się do oceny dowodów, podsumowując należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu. Tak więc odmówienie przez sąd dania wiary zeznaniom wnioskodawcy lub innych świadków w całości lub w części nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności. Sąd pierwszej instancji postąpił zgodnie z nakazem zawartym w przepisie art. 410 k.p.k., opierając się na całym zgromadzonym materiale dowodowym i dokonując jednocześnie krytycznej analizy wszystkich dowodów. Nie stanowi naruszenia wspomnianego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych, jeśli sąd – tak jak to było w niniejszym przypadku – weźmie pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone bądź ujawnione w toku rozprawy i dokona na ich podstawie w sposób swobodny oceny, uznając jedne za wiarygodne, a innym odmawiając tej cechy, o ile należyście wyczerpująco i logicznie tę ocenę uzasadni. Żaden bowiem przepis prawa karnego procesowego nie upoważnia którejkolwiek ze stron do zasadnego twierdzenia, że ustalenia i oceny sądu tylko wówczas są trafne gdy pozostają w zgodzie z subiektywnie pojmowanym interesem strony w konkretnej sprawie.

Zarzuty obrazy prawa materialnego, poza kwestią zasygnalizowaną na wstępie, a o której będzie jeszcze mowa, wbrew temu jak zostały nazwane przez autora apelacji w istocie skierowane są przeciwko dokonany przez sąd ustaleniom faktycznym. Wynika to wyraźnie z treści tych zarzutów, nie wyłączając ostatniego, w którym wprawdzie trafnie zwrócono uwagę na zastosowanie przez sąd niewłaściwego bo nieobowiązującego już przepisu prawa materialnego (art. 552 § 4 k.p.k.), jednak zakwestionowano ustalenia, które legły u podstaw p. II zaskarżonego wyroku. W tym zakresie zarzuty obrazy prawa materialnego są niezasadne. O obrazie prawa materialnego można mówić wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego.

W sprawie niniejszej jednak, jak wynika z treści samych zarzutów oraz z uzasadnienia apelacji, skarżący w istocie nie zgadza się z dokonany przez sąd okręgowy ustaleniemi faktycznymi. W tej sytuacji pełnomocnik

wnioskodawcy popadł więc w sprzeczność. Nie można mówić o obrazie prawa materialnego gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem skarżący kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną, a twierdzenie o zbyt niskiej kwocie zasądzonej tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wywodzi z błędnych ocen sądu pierwszej instancji co do stopnia doznanych przez R. K. krzywd oraz nieuwzględnienia poniesionych szkód, to podstawą apelacji winien uczynić jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, nie zaś zarzut obrazu prawa materialnego. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że autor apelacji nie zgadza się z ustaleniami faktycznymi sądu co do szkody poniesionej zarówno z powodu utraty pracy jak i z powodu przebytych w toku tymczasowego aresztowania chorób i wynikającego z nich uszczerbku na zdrowiu, ale także z ustaleniami co do rozmiaru doznanych krzywd.

W świetle powyższego jako potencjalnie trafny, w tym znaczeniu, że poprawnie ukierunkowujący kontrolę odwoławczą, jawi się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co jednak nie oznacza, że zarzut ten sąd apelacyjny mógł uwzględnić jako zasadny.

Podniesiony w apelacji pełnomocnika zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że istotą zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jest to, iż obejmuje on grupę argumentów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych i dotyczy oceny w pełni zebranego w sprawie materiału dowodowego, niemającego luk i poddanego rozważaniom oraz ocenie sądu I instancji w wyroku wydanym w postępowaniu wolnym od uchybień procesowych. Ma on godzić w podstawę faktyczną wyroku, której prawidłowe ustalenie jest podstawową przesłanką właściwego rozstrzygnięcia. Apelacja stawiając taki zarzut winna więc wykazać, że sąd, choć wziął pod uwagę wszystkie istotne dowody, to jednak oceniając je i budując na nich swe ustalenia, popełnił błąd. Błąd ten, który – tak jest z reguły – może się wyrazić w niesłusznym uznaniu pewnego faktu za udowodniony lub przeciwnie za nieudowodniony, bądź w wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów co do istnienia lub nieistnienia innego faktu, powinien zostać zindywidualizowany i wyraźnie wykazany. W sprawie niniejszej tak się nie stało, a pomijając wewnętrzną niespójność stawianych w apelacji zarzutów wynikającą z jednoczesnego zarzucania błędów procesowych, co dokładnie zostało opisane powyżej, podkreślić należy, że skuteczne wykazanie błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać tylko na twierdzeniu, że sąd okręgowy nie ma racji.

Bez wskazania przez stronę, dlaczego uważa orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji za niesłuszne, nie wiadomo jakie kwestie miałyby oceniać sąd odwoławczy. Nie wystarczy zatem napisanie w skardze, że sąd dopuścił się uchybienia i ograniczyć się do wyrażenia przekonania, iż inaczej należało ocenić dowody. Polemika z oceną zaprezentowaną przez sąd meriti ma wartość wtedy, gdy wskazuje argumenty podważające tę ocenę. W szczególności chodzi o przytoczenie okoliczności świadczących o tym, że ustalając stan faktyczny sąd pierwszej instancji pominął istotne dowody, naruszył zasady prawidłowego rozumowania, nie stosował się do wskazań wiedzy lub zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego. Apelacja złożona w niniejszej sprawie nie czyni zadość powyższemu. Zarzuty oraz argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji nie wykraczają poza próbę przeciwstawienia ustaleniom i ocenom dokonywanym przez sąd pierwszej instancji własnego poglądu skarżącego co do oczekiwanej wysokości kwoty z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia i przez to stanowią jedynie jałową polemikę, która nie może pociągnąć za sobą dyskwalifikacji zaskarżonego wyroku. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że na poparcie swych wywodów skarżący sformułował wiele zarzutów i opatrzył je obszernym uzasadnieniem, skoro sprowadzają się one do jednego – braku zgody na oddalenie wniosku ponad kwoty zasądzone z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Jednocześnie skarżący, uparcie domagając się odszkodowania w związku z rzekomą utratą zatrudnienia i w związku z rzekomą utratą zdrowia, spowodowanymi tymczasowym aresztowaniem, zupełnie pomija to wszystko co w tym zakresie ustalił sąd i co wyłożone zostało szczegółowo w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Rozpoznanie środka odwoławczego od orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji nie może polegać na ponownym przedstawieniu faktów i motywów rozważonych już przez ów sąd, bo w takim razie nie byłoby to orzekanie odwoławcze, a ponowne rozpoznawanie sprawy przez inny sąd. Dlatego sąd apelacyjny nie może po raz kolejny dokonywać ustaleń i w związku z tym nie będzie także w tym miejscu opisywał dowodów przeprowadzonych przez sąd okręgowy. Przed sądem odwoławczym nie dokonuje się bowiem rozpoznanie sprawy po raz kolejny, lecz sąd nad orzeczeniem sądu pierwszej instancji, a granice rozpoznania wyznacza środek odwoławczy. Sąd

apelacyjny zatem zwraca tylko w tym miejscu uwagę na wyczerpującą argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w której sąd okręgowy dał wyraz przyczynom, jakie legły u podstaw uznania, że szkoda R. K. nie polegała na utracie zatrudnienia opłacanego miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 4.000,- złotych, a jedynie na utracie możliwości podejmowania w sposób dorywczy różnych zajęć, z których dochód miesięczny wynosił 500,- złotych. W konsekwencji odszkodowanie z tego powodu nie mogło zostać określone w wysokości żądanej przez wnioskodawcę, a zostało zasądzone w kwocie maksymalnie dla niego korzystnej, albowiem sąd okręgowy przyjął, że wszystkie - bez wyjątku - pieniądze zarobione dorywczo R. K. mogłyby zachować dla siebie, nie przeznaczając jakiegokolwiek części na utrzymanie we wspólnym gospodarstwie domowym z matką. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarte zostały także wyczerpujące i przekonujące wywody co do tego, że sąd nie mógł uwzględnić wniosku o odszkodowanie z powodu dolegliwości jakie dotknęły wnioskodawcę w toku tymczasowego aresztowania, ani z powodu rzekomych ich następstw. Przede wszystkim skarżący nie wykazał najmniejszych podstaw do zakwestionowania ustalenia, że zarówno dolegliwości natury stomatologicznej, jak i związane z występowaniem guza w mosznie nie były następstwem osadzenia wnioskodawcy w Areszcie Śledczym w Z. w związku z tymczasowym aresztowaniem. Sąd okręgowy w konsekwencji tego ustalenia nie mógł też zasądzić odszkodowania z tytułu poniesionych, a tym bardziej - mających nastąpić w przyszłości, wydatków na leczenie z tymi dolegliwościami związane. Wywody w tym zakresie zawarte w apelacji jednoznacznie nie zasługują na uwzględnienie, albowiem zmierzając do uzyskania przez wnioskodawcę maksymalnych korzyści materialnych, zupełnie pomijają logiczne i oparte na przeprowadzonych dowodach argumenty sądu pierwszej instancji. Tymczasem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki w rozumowaniu sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnień, że badane zdarzenia wyglądały inaczej, nie może oczekiwać sukcesu. Ewentualne uwzględnienie takiej apelacji byłoby ze strony sądu odwoławczego postąpieniem dowolnym, przeceniającym gołosłowne zapewnienia ponad działalność racjonalną, opartą na dowodach, a tak żaden sąd nie powinien czynić.

Nie kwestionując jednak samego faktu dolegliwości przeżywanych w trakcie tymczasowego aresztowania, sąd okręgowy wziął je pod uwagę gdy rozważał kwestię zadośćuczynienia. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (s. 32-33, 34-35), sąd ten uwzględnił nie tylko przebyte dolegliwości i związane z nimi leczenie, ale także wszystkie możliwe okoliczności, które dla wnioskodawcy mogły mieć znaczenie wzmagające doznane krzywdy. Dotyczy to nie tylko kwestii leczenia, ale również przebywania w celi położonej nieopodal tej, w której przebywał wnioskodawca, jak również szeregu innych okoliczności. Wszystko to zostało należycie ocenione przez sąd pierwszej instancji i pozwoliło na zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 60.000,- złotych. Kwota ta w żadnym razie nie może być uznana za niewystarczającą dla sprawiedliwego wyrównania krzywd związanych z tymczasowym aresztowaniem. Okoliczność, że wnioskodawca żądał z tego tytułu niebotycznej kwoty 1.200.000,- złotych, pociąga za sobą wyraźnie widoczną dysproporcję pomiędzy żądaniem a spełnieniem tegoż, lecz nie daje to podstaw do skutecznego kwestionowania zasądzonej kwoty. Obowiązkiem sądu jest bowiem zasądzenie zadośćuczynienia odpowiedniego do poniesionych krzywd, nie zaś odpowiedniego do żądania. To ostatnie było niewątpliwie wygórowane i słusznie zostało tak właśnie ocenione przez sąd pierwszej instancji, przy uwzględnieniu wszystkich kryteriów rozstrzygnięcia sprawiedliwego. Odnosząc się w tym miejscu zarówno do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, jak i do apelacji prokuratora, sąd odwoławczy stwierdza, że zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia jest dla R. K. niewątpliwie korzystna, jednak nie przekracza granicy, ponad którą musiałaby być uznana za kwotę nadmierną. W apelacji prokuratora w sposób bardzo ogólnikowy podjęto próbę wykazania, że wnioskodawcy przyznano sumę zbyt wysoką, podczas gdy należało zasądzić jedynie 30.000,- złotych, jednak ta argumentacja nie była wystarczająca dla skuteczności środka odwoławczego. Zmierzająca w przeciwnym kierunku apelacja pełnomocnika R. K. zdecydowanie nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zawarta w niej argumentacja nie tylko pomija rozsądne, wyważone kryteria rozstrzygnięcia zastosowane przez sąd okręgowy, ale zdecydowanie zmierza w kierunku nadanym wcześniej przez wnioskodawcę, a obliczonym na uzyskanie korzyści nieadekwatnej do odniesionych krzywd. Obaj skarżący nie wykazali jednak aby sąd przekroczył granice uznania zasądzonego zadośćuczynienia za odpowiednie, wobec czego tak apelacja prokuratora, jak i pełnomocnika wnioskodawcy w omawianym tu zakresie, nie mogła zostać uwzględniona.

Jak zaznaczono na wstępie, rację miał pełnomocnik wnioskodawcy gdy zarzucił, że doszło do obrazy art. 552a § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze przyjął za podstawę orzeczenia przepis art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 32 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, z czego wynika, że rozważał kwestię intertemporalną związaną ze zmianą regulacji prawnej dotyczącej przedmiotu niniejszego postępowania, jednak przyjąwszy, że należy zastosować „ustawę starą”, tj., przepis art. 552 § 4 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku, nie wskazał podstawy tej decyzji. Pośrednio wynika ona z przywołanego przepisu art. 32 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, jednak to rozwiązanie było obarczone błędem. Wskazany przepis art. 32 tzw. „noweli wrześniowej” nie mógł stanowić w tej sprawie kryterium wyboru pomiędzy ustawą „starą” a „nową”, albowiem mowa w nim jest o formach i trybach postępowania, co nie dotyczyło i z natury nie mogło dotyczyć sprawy regulowanej przepisami rozdziału 58 k.p.k. Sąd okręgowy powinien, stosownie do art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, wobec braku przepisów szczególnych pozwalających bądź nakazujących inne rozwiązanie, zastosować regulację obowiązującą od 1 lipca 2015 roku, tj., orzec na podstawie art. 552a pr. 1 k.p.k. Za tym przemawia jednocześnie fakt, że przepis ten, jakkolwiek ulokowany w ustawie karnej procesowej, ze względu na regulowane nim zagadnienie, ma charakter materialny.

Zgodnie z przepisem art. 552a § 1 k.p.k., w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia wobec niego postępowania w wypadkach innych niż określone w art. 552 § 1-3 k.p.k., oskarżonemu przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonywania wobec niego w tym postępowaniu środków przymusu, o których mowa w dziale VI. Ustawodawca wprowadził w ten sposób do porządku prawnego odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu stosowania wszelkich środków przymusu z działu VI Kodeksu postępowania karnego jeśli uniewinniono oskarżonego lub umorzono wobec niego postępowanie w zwykłym toku postępowania, tj., niezwiązanym ze stosowaniem nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a taka właśnie sytuacja dotyczyła wnioskodawcy. Kolejnym ważnym elementem tej zmiany jest rezygnacja z „niewątpliwej niesłuszności” tymczasowego aresztowania jako niezbędnej cechy tego środka zapobiegawczego, warunkującej dotychczas możliwość uzyskania przez uprawnioną osobę odszkodowania i zadośćuczynienia, co oznacza jednocześnie, że przyjęto wyraźnie odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka. Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny zobowiązany był zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną zasądzonego w punkcie I zaskarżonego wyroku odszkodowania i zadośćuczynienia przyjął przepis art. 552a § 1 k.p.k., jednocześnie eliminując z sentencji słowa: „niewątpliwie niesłusznego”.

Nie było natomiast podstaw do dalej idącej zmiany wyroku, a to z następujących powodów. – Po pierwsze: Ustawodawca wprawdzie zrezygnował z przesłanki „niewątpliwej niesłuszności” w omawianym przepisie, jednak nie poniechał całego dorobku nauki prawa karnego i judykatury dotyczącego tej kwestii i w rozbudowanym art. 553 k.p.k. zawarł odpowiednie okoliczności egzoneracyjne. Stosownie do art. 553 § 2 k.p.k., roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu wykonywania środka przymusu nie przysługuje, jeżeli jego zastosowanie nastąpiło z powodu bezprawnego utrudniania postępowania przez oskarżonego. Podkreślenia wprawdzie tu wymaga, że dla uwolnienia się Skarbu Państwa od odpowiedzialności nie będzie wystarczające wykazanie, że zachodziła obawa utrudniania postępowania, nawet jeśli była uzasadniona, lecz konieczne będzie stwierdzenie, że oskarżony rzeczywiście postępowanie bezprawnie utrudniał, natomiast w sprawie niniejszej ten warunek został spełniony. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie w okresie od 1 marca do 24 kwietnia 2007 roku stosowane było wobec R. K. dlatego, że utrudniał postępowanie i czynił to w sposób bezprawny. Takie cechy miało niewątpliwie zachowanie wnioskodawcy polegające na niestawianiu się na wezwania, niezawiadomienie o zmianie miejsca pobytu oraz wyjazd za granicę w czasie gdy stosowany był wobec niego jako środek zapobiegawczy dozór policji i okoliczności te były podstawą wydania postanowienia o ponownym tymczasowym aresztowaniu oraz wykonywania tego środka wobec R. K. w okresie od 1 marca do 24 kwietnia 2007 roku. Ponieważ stanowiły one jednocześnie powody, dla których sąd okręgowy uznał, że tymczasowe aresztowanie w tym okresie nie było oczywiście niesłuszne i oddalił w tym zakresie wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie, sąd apelacyjny nie miał podstaw do zmiany wyroku w tej części, albowiem rzeczywista, materialna podstawa oddalenia wniosku była prawidłowa. Po drugie: Obowiązujące od

1 lipca 2015 roku szersze ujęcie podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa, odnoszące się do stosowania wszystkich środków przymusu, nie pociągało jednak za sobą konieczności orzekania przez sąd odwoławczy co ewentualnego odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu stosowania względem R. K. dozoru policji, albowiem granice rozpoznania sprawy w przedmiocie określonym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego wyznacza wniosek. Skoro zaś wnioskodawca po 1 lipca 2015 roku nie rozszerzył żądania w zakresie dotyczącym środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji, a kwestię tę podniesiono dopiero w środku odwoławczym, sąd apelacyjny nie miał podstaw do orzekania w tej części. W odniesieniu do tego wnioskodawca może skierować odrębny wniosek.

Wszystko powyższe mając na uwadze sąd apelacyjny w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wypełniając dyspozycję art. 554 § 2 k.p.k., sąd apelacyjny uwzględnił wniosek zawarty w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. K. kwotę 240,- (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Kwota ta znajduje oparcie w przepisie § 11 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. nr 1804). Wobec brzmienia art. 554 § 4 zdanie I k.p.k. koszty te, jak również pozostałe wydatki w toku postępowania, ponosi Skarb Państwa.

Wojciech Sych Henryk Komisarski Marek Hibner